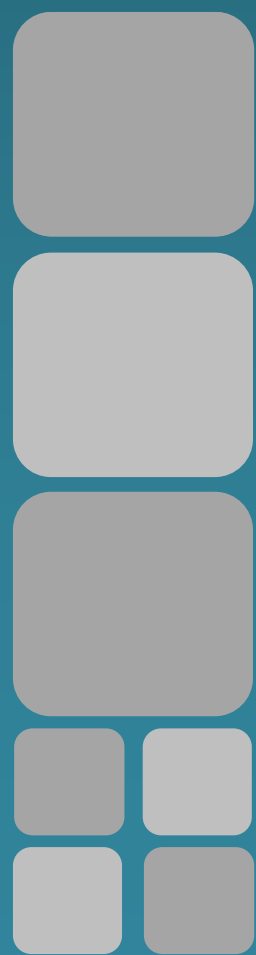







BIULETYN


MAŁOPOLSKIEGO REGIONALNEGO CENTRUM
INFORMACJI EUROPEJSKIEJ





SPIS TREŚCI

-  str. 4 Wstęp
 -  str. 5 Z głową, bez kompleksów. Polskie Przewodnictwo w Radzie UE – szansa i wzwwanie
 -  str. 13 Wizerunek Polski w kontekście sprawowania Prezydencji w Radzie UE
 -  str. 20 Sztafetowe przywództwo, czyli o sprawowaniu Prezydencji w Unii Europejskiej. Wyzwania i szanse stojące przed Polską w związku z jej pierwszym Przewodnictwem w UE
- 




Numer 4 Biuletynu MRCIE ** jest wydaniem specjalnym, którego treść stanowią eseje laureatów trzech pierwszych miejsc w konkursie nt. „Polskie Przewodnictwo w Radzie UE – szansa i wyzwanie”, organizowanym przez Małopolskie Regionalne Centrum Informacji Europejskiej oraz Biuro Posła do Parlamentu Europejskiego, Bogusława Sonika. Spośród nadesłanych prac wyłoniono te o najwyższym poziomie merytorycznym. Brano pod uwagę również ujęcie tematu w niebanalny i interesujący sposób oraz sformułowanie swojego zdania w związku z wyzwaniami stojącymi przed Polskim Przewodnictwem w Radzie Unii Europejskiej.

Laureaci trzech pierwszych miejsc:

- I miejsce Jan Hlebowicz**
- II miejsce Piotr Skoczylas**
- III miejsce Katarzyna Damek**

**** Opinie wyrażone przez autorów prac konkursowych zamieszczonych w niniejszym Biuletynie nie są oficjalnym stanowiskiem Małopolskiego regionalnego Centrum Informacji Europejskiej.**



1 lipca 2011 roku Polska obejmie półroczne Przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Pełnienie stanowiska gospodarza Unii Europejskiej jest ogromnym przywilejem, ale wiąże się także z dużą odpowiedzialnością oraz spełnieniem szeregu obowiązków nałożonych na państwo. Przewodnictwo Polski w UE to wielkie wyzwanie, wymagające pełnej mobilizacji politycznej i organizacyjnej na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Prezydencja stwarza nowe możliwości oraz kreśli ogromne perspektywy na rozwój. Jest ogromną szansą dla państwa, szczególnie należącego do tzw. „nowej dziesiątki”, którą należy wykorzystać w należyty sposób. Daje możliwość wpływania na najważniejsze decyzje w Unii Europejskiej oraz wpływa na promocję kraju. Pod osłoną realizacji oraz kontynuacji dotychczasowych działań Unii, Polska może „przemycić” priorytety polskiej polityki oraz zaakcentować własne idee i pomysły. W wymiarze politycznym istnieje realna szansa na wzrost znaczenia Polski na arenie międzynarodowej, w sferze gospodarczej – na zwiększenie ilości inwestycji, w obszar kulturalnym oraz turystycznym nasze państwo może liczyć na szeroką promocję. Prezydencja to czas, w którym będziemy wyraźnie widoczni w Unii, to szansa na poprawę wizerunku w Europie, nadzieją na rozwój miast oraz regionów. Najważniejsze jest wykazanie się sprawnością i efektywnością działań w czasie jej trwania, wyznaczenie wykwalifikowanych kadr oraz płynność organizacyjna.

Do zadań Polski należeć będą m.in. kierowanie sprawami bieżącymi Rady UE, wyznaczanie kierunków polityki UE, pełnienie funkcji mediatora w rokowaniach, a także reprezentowanie UE w stosunkach zewnętrznych. Priorytetami polskiej Prezydencji będą głównie przyszły budżet UE, Partnerstwo Wschodnie, bezpieczeństwo energetyczne i Strategia Morza Bałtyckiego. Istotne jest, aby skonsolidować swoją obecność w UE, zapewnić spójność Unii Europejskiej, a także udowodnić, że Polska istotny członek i ważny gracz na arenie międzynarodowej.

Patrycja Rotuska



Z głową, bez kompleksów. Polskie Przewodnictwo

w Radzie UE – szansa i wyzwanie

Jan Hlebowicz

„Aby osiągnąć wspaniałe rzeczy musimy marzyć tak dobrze, jak działać” – napisał przed laty francuski noblista, Anatole France. To motto, szczególnie intensywnie powinno przyświecać Polsce od 1 lipca 2011 roku. Wtedy właśnie, nasz kraj, jako czwarte, nowe państwo członkowskie, będzie sprawowało swoje pierwsze Przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej¹ we współpracy ze swoimi następcami – Danią i Cyprem, w ramach trio Prezydencji.

¹ Dalej: RUE.

Institucja Prezydencji została wprowadzona w 1957 roku. Od tego czasu co 6 miesięcy zmienia się kraj piastujący Przewodnictwo w RUE. Eksperti, mimo zmian, które wniósł ogłoszony w grudniu 2009 r. Traktat Lizboński² uznają, że Prezydencja nadal stwarza bardzo duże możliwości formalnego i nieformalnego wpływu na bieg spraw europejskich.


Zanim przejdę do omawiania kluczowych przedsięwzięć, którymi powinna zająć się Polska w ciągu 184 dni pełnienia Przewodnictwa w RUE, chciałbym w kilku słowach opisać czym według mnie, powinna charakteryzować się dobra Prezydencja. Przede wszystkim, Polacy, a w szczególności osoby odpowiedzialne za rządy w naszym kraju, muszą odpowiedzieć sobie na pytanie: co należy wybrać – poprawność polityczną i realizowanie Przewodnictwa zgodnie z oczekiwaniami mocarstw europejskich (Niemcy, Francja, Wielka Brytania), czy może prowadzenie polityki ko-

² Od 1 grudnia 2009 r. w Unii istnieje stanowisko Stałego Przewodniczącego Rady Europejskiej, zwanego popularnie prezydentem UE.

rzystnej z punktu widzenia narodowego interesu? Czy da się połączyć jedno z drugim – ktoś mógłby zapytać. A jeśli tak, to jak tego dokonać? Oczywiście odpowiedź na te pytania nie jest prosta. Według standardów europejskiej poprawności politycznej, jak pisze Tomasz Grzegorz Grosse, „nadmierne oddziaływanie na bieg spraw europejskich przez pryzmat własnych interesów oceniane jest negatywnie”³. W dalszej części swojego artykułu Grosse dodaje: „można również sądzić, że podobne oczekiwania dotyczące bezstronności będą formułowane także wobec Polski, jako nowego kraju członkowskiego”. Autor jednak nie wspomina jak w takiej sytuacji powinna zachować się Polska.

Nasz kraj nie może przyjąć roli „bezwolnego” „podporządkowanego” dziecka w wielkiej rodzinie europejskiej. Polska jako bogate w potencjał polityczny, demograficzny, kulturalny i administracyjny

³ T.G. Grosse, *Doświadczenia Prezydencji jako wyzwanie dla polskiej polityki* [w:] *Analizy i doświadczenia Prezydencji w Unii Europejskiej*, red. K. Szczerska, Kraków 2009, s. 90.



ny państwo nie powinno mieć żadnych kompleksów. W tym wypadku, kluczem do sukcesu polskiej Prezydencji, będzie prowadzenie polityki arystotelowskiego „złotego środka”, polegającej na forsowaniu własnego stanowiska w sprawach spornych, realizacji wcześniej zaplanowanych inicjatyw (np. wzmocnienie środkowoschodnioeuropejskiego regionu) mających przynieść wymierne korzyści państwu, przy jednoczesnym unikaniu, szczególnie w medialnym dyskursie, epatowania retoryką odnoszącą się do celów narodowych bądź zbyt natarczywym przypominaniu o własnych preferencjach na forum europejskim.

Szanse i wyzwania związane ze sprawowaniem polskiego Przewodnictwa w RUE chciałbym podzielić na dwa rodzaje – zewnętrzne i wewnętrzne. Te pierwsze oznaczają wpływanie na bieg spraw europejskich, zdolność do zaproponowania wizji określonych działań unijnych, oraz umiejętność realizacji własnych idei w praktyce. Drugie – wewnętrzne, wiążą się z interesami społeczno-gospodarczymi

naszego kraju. Z wprowadzaniem zmian systemowych w polskiej polityce europejskiej, długofalową mobilizacją administracji i elit politycznych oraz uatrakcyjnieniem wizerunku Polski na arenie międzynarodowej.

21 lipca 2010 r. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów opublikowała dokument: *Wstępna lista priorytetów polskiego Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r.* Wynika z niego, że główne przesłania polskiej Prezydencji będą oscylowały wokół: Wieloletnich Ram Finansowych 2014-2020, stosunków ze Wschodem, rynku wewnętrznego, wzmocnienia zewnętrznej polityki energetycznej UE, wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony oraz wykorzystania kapitału intelektualnego Europy.

Przyjęcie przez Radę Ministrów dokumentu nie oznacza podjęcia wiążących decyzji w kwestii celów polskiego Przewodnictwa, lecz „wyznacza możliwe dalsze kierunki działania administracji” – o czym przeczytać możemy na stronie

www.premier.gov.pl. Pamiętać jednak trzeba, że wysunięcie zbyt wielu pomysłów i inicjatyw może utrudnić ich realizację, rozpraszając energię, potencjał administracyjny oraz środki dyplomatyczne danej Prezydencji.

Polska na czas pełnienia Przewodnictwa w RUE powinna wyznaczyć sobie maksymalnie dwa zasadnicze cele, których urzeczywistnienie może okazać się szansą naszego kraju na zaznaczeniu silnej pozycji Polski w Europie. Dla mnie takimi sztandarowymi inicjatywami polskiej Prezydencji powinny zostać: polityka wschodnia i energetyczna UE oraz promocja Polski w Europie poprzez silne eksponowanie atrakcyjnych miast i regionów naszego kraju. Jak sprostać wyzwaniu wcielenia w życie tych idei postaram się odpowiedzieć w kolejnych akapitach.

Pomysł Partnerstwa Wschodniego⁴ i jego urzeczywistnienie 7 maja 2009 roku w Pradze, niewątpliwie okazał się sukcesem polskiej polityki zagranicznej. Polska

⁴ Dokładniej: był to pomysł polsko-szwedzki.

powinna dostrzec swoją szansę, jaką stwarza przewożenie w RUE i jeszcze aktywniej zaangażować się w budowanie nowych relacji na płaszczyźnie UE – Europa Środkowo-Wschodnia.

Większość ekspertów wskazuje, że kluczowym dla naszego kraju zadaniem w zakresie polityki wschodniej, będzie wpływ na przyspieszenie negocjacji w sprawie umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą i Unią Europejską, a także takie pokierowanie tą kwestią, by umowa ta, w realny sposób wspierała modernizację państwa ukraińskiego⁵. Oczywiście zgadzam się ze zdaniem, że sprawa akcesji Ukrainy jest niezwykle ważna dla Polski i że należy podnosić ją na forum europejskim, szczególnie przed i w trakcie szczytu UE-Ukraina, który odbędzie się w drugim półroczu 2011 r. Nie uważam natomiast, by należało prowadzić taką działalność szczególnie aktywnie, a tym bardziej czynić

⁵ I. Niemczycki, *Rola Prezydencji polskiej w promowaniu polityki wschodniej Unii Europejskiej* [w:] *Prezydencja Polski w Unii Europejskiej – 2011 r.*, red. Smyk K., Biuletyn Analiz, nr 22, listopad 2009, Warszawa 2009, s. 112.

z niej naczelną propozycję polskiej Prezydencji w ramach polityki wschodniej. Dlaczego? Przede wszystkim ze względu na nieprecyzyjne stanowisko Wiktora Janukowicza i Mykoły Janowicza Azarowa względem UE⁶. Moje obawy nie są w tym wypadku odosobnione – potwierdza je część polityków partii rządzącej. Mikołaj Dowgielewicz, pełnomocnik rządu ds. polskiej Prezydencji w UE, w rozmowie z Kamilem Dąbrową w Radiu TOK FM twierdzi: „Liczę na to, ale proszę mi uwierzyć, że w 98% procentach zależy to od woli samych Ukraińców, że Ukraina będzie krajem, który zmierza w kierunku Unii Europejskiej”. Z kolei Paweł Zalewski, eurodeputowany PO w rozmowie dnia z Igozem Janke w telewizji tv.rp.pl. zauważa: „W Polsce ale także i w Unii Europejskiej jest wiele głosów sceptycznych odno-

⁶ Oczywiście zdaję sobie sprawę, że z uwagi na potencjał gospodarczy, demograficzny i kulturowy Ukraina jest bardzo ważnym elementem polityki wschodniej UE. Podkreślam jednocześnie wpływ aktualnych, niekorzystnych czynników politycznych w przyspieszeniu integracji tego kraju z Unią Europejską.

śnie kierunku polityki Wiktora Janukowicza”.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku Mołdawii. Vlad Filat – pierwszy od wielu lat niekomunistyczny premier tego kraju, wybrany w wyborach parlamentarnych w lipcu 2009 roku, na pytanie dziennikarza „Rzeczpospolitej” z lutego 2010 roku czy Mołdawia będzie zmierzać do Europy, czy też pozostanie w strefie „postradzieckiej”, odpowiedział: „Nasze społeczeństwo widzi swoją przyszłość w Unii Europejskiej. Zadaniem rządu jest prowadzenie takich działań, by kraj przyjmował europejskie wartości”⁷.

Polska może w szczególny sposób pomóc Mołdawii w drodze do integracji z Unią Europejską. Przewiduje to umowa pomiędzy ministerstwami spraw zagranicznych obu krajów podpisana w mołdawskim Kiszyniowie przez szefów dyplomacji Polski i Mołdawii – Radosława

⁷ *Mołdawia zdążyła do UE* [w:] http://www.rp.pl/arttykul/436223_Moldawia_zdaza_do_UE.html



Sikorskiego i Andrieja Stratana. Polacy, według zapewnień polskiego szefa MSZ-u są gotowi zaoferować kursy dla mołdawskich dyplomatów w polskim ministerstwie i dla policjantów w szkole policyjnej. W Kiszyniowie padły również zapewnienia o zwiększeniu pomocy finansowej dla Mołdawii⁸. Szanse na ścisłą współpracę z Mołdawią zauważył również minister Mikołaj Dowgielewicz, który we wcześniej wspomnianym wywiadzie udzielonym radiu TOK FM, podkreślił: „Bardzo ważnym testem Unii Europejskiej wobec Polski jest to, czy będziemy w stanie pomóc Mołdowie przejść bardzo szybko ścieżkę do demokracji, do państwa prawa i do gospodarki rynkowej. Myślę, że Mołdowa jest również sprawdzianem dla zdolności Polski do „wymuszania” na Unii Europejskiej szybkiej i skutecznej pomocy”⁹.

Obecnie, po dojściu do władzy opozycji, zawarcie umowy stowarzyszeniowej

z UE jest coraz bardziej realne. Mołdawia oficjalnie rozpoczęła negocjacje w tej sprawie 12 stycznia 2010 r. Rzeczywista, przeprowadzona we wzmożonym tempie, integracja Mołdawii z UE będzie więc ogromnym wyzwaniem jak również szansą dla polskiej Prezydencji. Wydaje się jednak, że osiągnięcie założonego celu będzie możliwe tylko wtedy, gdy obecny rząd premiera Vlada Filata utrzyma się przy władzy (warunki do niechcianego współrządzenia z komunistami wciąż istnieją biorąc pod uwagę fakt, iż w Mołdawii nadal nie wybrano prezydenta, co jest blokowane wciąż znaczącą ilością głosów posłów Partii Komunistów Republiki Mołdawii)¹⁰.

Polska Prezydencja w ramach polityki wschodniej powinna również, o czym przy każdej możliwej okazji wspomina minister Dowgielewicz prowadzić do liberalizacji reżimu wizowego, rozwoju

polityki handlowej i w końcu do zmiany nastawienia przynajmniej części krajów Europy Środkowo-Wschodniej do integracji z UE np. poprzez wspólne działania kulturalne.

Ciekawym projektem, który jest wyrazem polskiej otwartości na najbliższych europejskich, choć nie unijnych sąsiadów i może przyczynić się do zmiany wyżej wspomnianego „negatywnego nastawienia” do UE jest *I, Culture Youth Orchestra* – pilotażowy projekt orkiestrowy na Prezydencję polską w Unii Europejskiej 2011. Celem projektu jest współpraca młodych (do 25 lat) polskich, białoruskich i ukraińskich muzyków w orkiestrze symfonicznej. Zgodnie z założeniami programu kulturalnego polskiej Prezydencji projekt przewiduje utworzenie orkiestry i koncerty w przyszłym roku w stolicach Białorusi i Ukrainy, a także w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej. Planuje się by do projektu zostały włączone również kraje Partnerstwa Wschodniego. „Praktyka międzynarodowa w tworzeniu tego rodzaju zespołów dowodzi, że mają one ogromny

⁸ *Polska wesprze Mołdawię w staraniach o członkostwo w UE* [w:] <http://www.wiadomosci24.pl>.

⁹ Rozmowa red. Kamila Dąbrowy z ministrem Mikołajem Dowgielewiczem na temat priorytetów polskiej Prezydencji.

¹⁰ *Partnerstwo Wschodnie a kwestia Mołdawii* [w:] <http://www.psz.pl/tekst-27624/Partnerstwo-Wschodnie-a-kwestia-Moldawii> por. J. Wróbel, *The European Union and Moldova*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2004.



potencjał społeczny i polityczny, a także mogą stać się laboratorium edukacji obywatelskiej, zaś na poziomie artystycznym stwarzają niepowtarzalną szansę dla młodzieży muzycznej na profesjonalny rozwój pod okiem najlepszych specjalistów, nawiązanie kontaktów i zdobycie wyjątkowego doświadczenia” – możemy przeczytać na stronie Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku.

Konkludując, Polska powinna *par excellence* wykorzystać szansę jaką daje półroczna Prezydencja w RUE i stać się rzeczywistym liderem w regionie Środkowo-Wschodniej Europy. „Zachód” nie powinien dla krajów tej części naszego kontynentu, istnieć „zanadto” jak napisał Andrzej Stasiuk¹¹. Tym bardziej w przewodzeniu Europą, muszą pomagać Polakom przedstawiciele Partnerstwa Wschodniego, pamiętający słowa Jana Pawła II wypowiedziane do siedmiu prezydentów Europy Środkowej w 1997 r. –

¹¹ A. Stasiuk, *Dziennik okrętowy*, [w:] *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej środkową*, Wołowiec 2000, s. 136.

„wykazujcie się „twórczą współpracą”¹², współpracą, opartą oczywiście na dialogu i kompromisach, a nie na biernym przyjmowaniu wszystkiego tego, co dyktują zachodni sąsiedzi. Europa Środkowo-Wschodnia musi w końcu dostrzec swój wkład duchowy w rozwój cywilizacyjny Starego Kontynentu (działalność św. Wojciecha, Jana Husa, Pawła Włodkowica, Iwana Franko, Istvána Bethlena, Tomáša Masaryka, Grzegorza Peradze czy ruchu „Solidarności”¹³) i jednocześnie mieć świadomość możliwości – z fenomenu historycznego przemienić się w fenomen polityczny. Musi być dumna ze swojej przeszłości, ze swoich tradycji i wszystkiego tego, co składa się na środkowowschodnioeuropejską tożsamość. Pamiętając o tym, z podniesioną głową powinna zmieniać oblicze kontynentu, którego jest relewantną częścią.


¹² Przemówienie Jana Pawła II do prezydentów Europy Środkowej, 1997-06-03, Gniezno.

¹³ P. S. Wandycz, *Cena Wolności*, Kraków 1995, s. 417.

Kolejnym punktem polskiej agendy powinno być wzmocnienie zewnętrznej polityki energetycznej UE poprzez „przekonanie unijnych partnerów, że bez wspólnej i kompletnej europejskiej infrastruktury nie będzie ani wspólnego, ani bezpiecznego europejskiego rynku energii” – jak dowodzi w swoim artykule „Polityka energetyczna UE w horyzoncie 2011 r.” Michał Pełka¹⁴.

Co więcej, Polska powinna wyraźnie podkreślić, że oprócz europejskiej sieci energetycznej, potrzebny jest również realny mechanizm solidarnościowy, który gwarantowałby skuteczne zabezpieczenie przed ewentualnym kryzysem energetycznym. Na czym powinien opierać się ów mechanizm? Przede wszystkim na subsydiarności pomiędzy krajami rozwiniętymi, jak i rozwijającymi się, pomiędzy odbiorcami energii i jej producentami. „Unia Europejska powinna dążyć do tych celów prezentując wspólne stanowisko, tworząc efektywne partnerstwa i przekładając je na

¹⁴ M. Pełka, *Polityka energetyczna UE w horyzoncie 2011 r.* [w:] *Prezydencja Polski...*, s. 106.



znaczącą politykę zewnętrzną. Kwestie energetyczne muszą stać się główną częścią wszystkich unijnych stosunków zewnętrznych, są konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa geopolitycznego, stabilności ekonomicznej, rozwoju społecznego oraz walki ze zmianami klimatu”¹⁵.

Kolejnym elementem skutecznej polityki energetycznej powinno być dążenie do pozyskiwania europejskiej energii w oparciu o surowce energetyczne dostępne w UE. By uzyskać pożądaną efekt, konieczne jest inwestowanie w przyjazne dla środowiska i klimatu innowacyjne technologie Odnawialnych Źródeł Energii (których używanie nie wiąże się z długotrwałym deficytem – ich zasób odnawia się w krótkim czasie) oraz w niskoemisyjne technologie węglowe.

Polska, szczególnie po niedawnym ociepleniu stosunków dyplomatycznych z Federacją Rosyjską, powinna pełnić rolę mediatora na płaszczyźnie UE-Rosja w za-

¹⁵ M. Tatarzyński, *Raport. Polityka energetyczna Unii Europejskiej*, s. 112.

kresie polityki energetycznej, co może okazać się korzystne również z perspektywy interesów narodowych naszego kraju. Jak możemy przeczytać w raporcie *Strategiczne wyzwanie dla Unii Europejskiej. Kształtowanie zewnętrznego wymiaru polityki energetycznej*: „Rosyjski sektor energetyczny będzie wymagał ogromnych inwestycji w najbliższych latach, jeśli Rosja ma zamiar wywiązać się z międzynarodowych zobowiązań. W ramach krajowej strategii eksport gazu ziemnego do UE powinien wzrosnąć o 55 mld m³ do 2020 r. Potrzeby importowe UE w tym samym czasie szacuje się na 200 mld m³, co oznacza, że pozostała część będzie musiała zostać znaleziona poza terenem Rosji. Pomimo to niezbędne inwestycje w rosyjski sektor energetyczny będą w dalszym ciągu dostarczać istotnych bodźców dla zacieśniania współpracy UE–Rosja”¹⁶. Wydaje się, że liberalizacja rosyjskiej polityki energetycznej i prywatyzacja sektora energetycznego byłyby najlepszymi środkami


¹⁶ P. Świeboda, *Strategiczne wyzwanie dla Unii Europejskiej. Kształtowanie zewnętrznego wymiaru polityki energetycznej*, Warszawa 2006, s. 18.

prowadzącymi do nawiązania poprawnych relacji na płaszczyźnie UE-Rosja. Pytanie jednak brzmi: jak zapewnić stosunki oparte na kooperatywności, w sytuacji gdy żadna ze stron nie chce jako pierwsza zdecydować się na ustępstwa? Niestety kwestia ta pozostaje nadal otwarta.

Podsumowując, podstawowe postulaty polskiej Prezydencji w zakresie polityki energetycznej powinny brzmieć:

- 1) powstanie odpowiedniej infrastruktury, będącej warunkiem do tworzenia wspólnego rynku
- 2) utworzenie realnego mechanizmu solidarnościowego
- 3) europejska energia oparta na surowcach energetycznych dostępnych w UE
- 4) inwestowanie w przyjazne dla środowiska i klimatu innowacyjne technologie
- 5) próba nawiązania realnego dialogu w zakresie polityki energetycznej na płaszczyźnie UE-Rosja

Realizując powyższe idee, Polska jest w stanie odegrać istotną rolę w proce-



sie tworzenia wspólnej polityki energetycznej. Przewodnictwo w RUE stwarza doskonałą okazję do zastanowienia się, usystematyzowania i być może weryfikacji dotychczasowych działań UE w tej dziedzinie.

Polska Prezydencja jest również ogromną szansą na ekspozycję różnorodności przyrodniczej i geograficznej naszego kraju, oraz bogactwa polskiej kultury i fascynującej historii. W tym kontekście niezwykle ważne jest, by harmonogram międzynarodowych szczytów i nieformalnych spotkań na szczeblu ministrów, ekspertów i urzędników wysokiego szczebla obejmował swoim zasięgiem najbardziej atrakcyjne i heterogeniczne regiony i miasta naszego kraju. W czerwcu 2009 roku, polski Rząd po wielu spotkaniach roboczych i po weryfikacji przesłanych projektów wstępnie wytypował organizatorów spotkań. Mogą to być: Katowice, Kraków, Wrocław, Rzeszów, Toruń, Łódź, Bydgoszcz, Gdańsk, Poznań i Warszawa.

Organizacja Przewodnictwa jest dużym wyzwaniem dla władz samorządowych, ale również szansą na modernizację dróg, dworców czy lotnisk. Jest również okazją do uporządkowania terenów przyległych oraz remontów infrastruktury kongresowej – jak słusznie zauważyła Katarzyna Parysek z Urzędu Miasta Poznania¹⁷.

Warto w tym miejscu podkreślić, że pełnienie funkcji reprezentacyjnych, przez część wyżej wspomnianych miast w okresie 184 dni polskiego Przewodnictwa w RUE, będzie doskonałym sprawdzianem przed zbliżającym się wielkimi krokami EURO 2012 oraz praktyczną nauką w przygotowaniach do ubiegania się o miano Europejskiej Stolicy Kultury 2016 roku. Z zaangażowaniem się miast i regionów w czasie polskiego Przewodnictwa wiąże się tzw. promocja wewnętrzna, czyli reklama samej Prezydencji oraz UE w Polsce.

¹⁷ K. Parysek, *Przygotowania miast polskich do Prezydencji w 2011 – casus miasta Poznania* [w:] *Przewodnictwo państwa w Radzie UE. Doświadczenia partnerów i propozycje dla Polski*, red. Z. Cza-chór, M.J. Tomaszuk, Poznań 2009, s. 181.

Temu zadaniu służyć ma sieć Regionalnych Centrów Informacji, które powinny współpracować z działającymi na terenie danego regionu organizacjami pozarządowymi i władzami lokalnymi. Takie połączenie sił może zaowocować ciekawymi przedsięwzięciami – konkursami, koncertami, dyskusjami. Z najbliższych wydarzeń kulturalnych szczególnie ciekawie zapowiadają się 7. Sesja Selekcyjna Europejskiego Parlamentu Młodzieży EYP Poland, której tematem przewodnim będzie polska Prezydencja w Unii Europejskiej i jej główne priorytety¹⁸, konkurs na projekt kampanii Public Relation/Public Affairs skierowanej do środowiska międzynarodowego, organi-

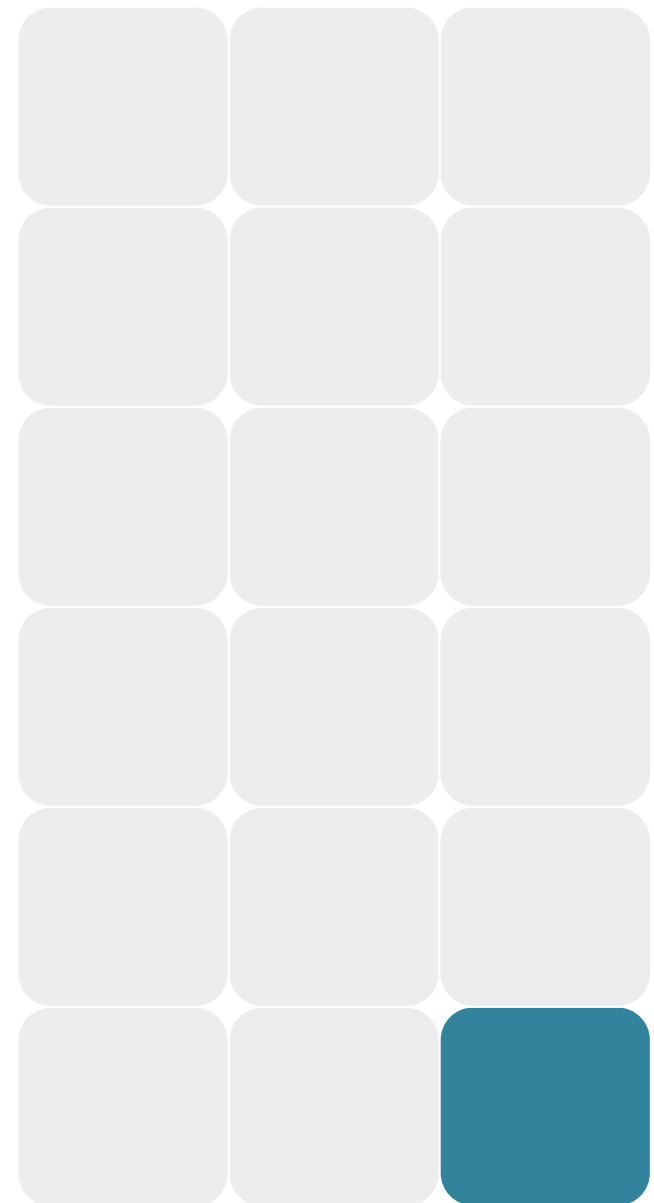
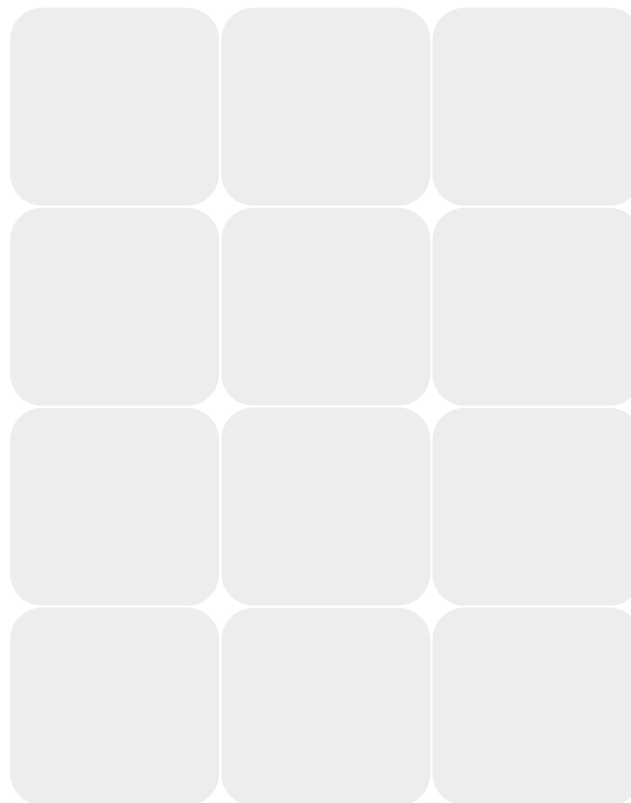
¹⁸ Według informacji zawartej na stronie internetowej prezydencja.gov.pl sesja zgromadzi ponad 100 uczestników z całej Polski oraz z Chorwacji, Czech, Finlandii, Francji, Gruzji, Hiszpanii, Niemiec, Rumunii, Szwecji i Ukrainy. Delegaci (uczniowie szkół ponadgimnazjalnych) zostaną podzieleni na komitety, w których będą obradować nad tematami dotyczącymi zagadnień politycznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych. Sesja ma na celu przybliżenie idei Przewodnictwa Polski w Unii Europejskiej, ale i zachęcić młodzież do zastanowienia się nad znaczeniem tego okresu dla polskiej i europejskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.



zowany w celu wzmocnienia wizerunku Polski przed i podczas Prezydencji w Radzie UE oraz interaktywna zabawa internetowa, polegająca na rozpoznawaniu miast, w których będzie realizowany program kulturalny polskiej Prezydencji za granicą. Tego typu inicjatyw do lipca 2011 r. będzie znacznie więcej. Tylko od nas zależy, czy będziemy z nich aktywnie korzystać, do czego oczywiście zachęcam.

W 1945 roku Winston Churchill powiedział: „mało jest zalet, których Polacy by nie mieli i mało błędów, których udałoby im się uniknąć”. Przed naszym krajem staje ogromna szansa i wyzwanie. Tak prestiżowe wydarzenie w historii Polski, jakim jest Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej wymaga wielu wyrzeczeń i przygotowań. Pokażmy Europie, której mamy wiele do zaoferowania, na co na stać. Nie pozwólmy by wewnętrzne spory polityczne przekreśliły, tak jak miało to miejsce w przypadku naszych sąsiadów – Czechów, wysiłki włożone w prowadzenie odpowiedzialnego Przewodnictwa. Nie dajmy innym powodów do złośliwości. Bądźmy dumni

z tego kim jesteśmy, godnie reprezentując nasz kraj na arenie międzynarodowej. Sprawmy, by w przyszłości, jedynie pierwsza część wypowiedzianej przez wybitnego, brytyjskiego premiera sentencji okazała się prawdziwa – „mało jest zalet, których Polacy by nie mieli”.



Wizerunek Polski w kontekście sprawo- wania Prezydencji w Radzie UE

Piotr Skoczylas

Autorzy raportu „5 lat Polski w Unii Europejskiej” opisując polityczny wymiar członkostwa stwierdzają ostrożnie, iż wydaje się, że [w okresie po przystąpieniu] kwestia wizerunku Polski na zewnątrz pozostawała przez nasz kraj niedoceniona¹.

Rozpoczynając się w 2011 roku Prezydencja Polski stanowi szansę dla zmiany tej sytuacji. Wizerunek naszej oj-

¹ Kałużyńska, Małgorzata; Smyk, Katarzyna; Wiśniewski, Jakub. *5 lat Polski w Unii Europejskiej*. Warszawa 2009, s. 389.

czyzny wśród obywateli również wymaga działań. Według Eurobarometru sukcesywnie wzrasta procent osób negatywnie oceniających sytuację w Polsce. Jesienią 2008 roku wynosiło 37%, wiosną 2009 roku wzrosło do 38%, aby pod koniec roku osiągnąć 42%². W tym samym okresie zadowolenie z kierunku biegu spraw w Polsce spadło o 19 punktów procento-

² Dane za: *Eurobarometer 70* [online]. TNS Opinion & Social [dostęp: 2 września 2010]. Dostępny w Internecie: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb70/eb70_pl_exec.pdf, *Eurobarometer 71* [online]. TNS Opinion & Social [dostęp: 2 września 2010]. Dostępny w Internecie: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb71/eb71_pl_en_exec.pdf, *Eurobarometer 72* [online]. TNS Opinion & Social. [dostęp: 2 września 2010]. Dostępny w Internecie: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb72/eb72_pl_en_exec.pdf.

wych (z 55% do 36%)³. Po katastrofie smoleńskiej, czerwcowych powodziach i kontrowersjach wokół krzyża przed Pałacem Prezydenckim odsetek osób negatywnie oceniających sytuację w Polsce prawdopodobnie wzrośnie. Z tego względu pomyślnie przeprowadzenie Prezydencji może polepszyć wizerunek polskiej klasy politycznej i administracji publicznej zarówno zagranicą, jak i w oczach Polaków.

Pojęcie wizerunku państwa

Według Kurta Hubera wizerunek (image) to subiektywne wyobrażenie o jakiejś sprawie, człowieku lub przedmio-

³ Dane za: *Eurobarometer 72* [online]. TNS Opinion & Social [dostęp: 2 września 2010]. Dostępny w Internecie: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb72/eb72_pl_pl_nat.pdf.



cie⁴. Jest to zwykle uproszczony obraz, który zależy w dużej mierze od życzeń, tęsknot, obaw, doświadczeń oraz nastawień osoby, która go formułuje. Przyjmuje się, że na wizerunek państwa składają się trzy podstawowe elementy:

- wizerunek samego kraju,
- wizerunek narodu,
- wizerunek jednostki reprezentującej dany kraj lub naród⁵.

Z uwagi na złożoność wizerunku państwa, proces jego kształtowania jest dużym wyzwaniem. Stąd też wyodrębnia się cztery podstawowe kategorie wizerunku państwa: wizerunek rzeczywisty, lustrzany, pożądaný i optymalny. Pierwszy odzwierciedla istniejące opinie na temat państwa, które odnaleźć można w wynikach badań opinii publicznych prowadzonych przez zagraniczne ośrodki badania

⁴ Huber, Kurt. *Image czyli jak być gwiazdą na rynku*. Warszawa 1994, s. 25.

⁵ Stępińska, Agnieszka. *Wizerunek państwa – działania PR nie tylko w okresie Prezydencji*. W: *Przewodnictwo państwa w Radzie Europejskiej – doświadczenia partnerów, propozycje dla Polski*. Poznań 2009, s. 160.

opinii publicznej. Źródłem mogą być również zagraniczne przekazy medialne, a także opinie prezentowane przez pojedyncze osoby, które uznaje się za autorytety w danej dziedzinie. Poglądy ekspertów nie muszą zawsze pokrywać się ze stanem faktycznym, jednakże ze względu na wcześniejsze dokonania lub osiągniętą pozycję w środowisku akademickim mają one wymierny wpływ na zdanie osób niezaznajomionych z tematem. Wizerunek rzeczywisty kompiluje się na podstawie danych spoza państwa. Z kolei wizerunek lustrzany mówi o tym, jak dane państwo jest widziane przez jego obywateli, rząd, media oraz inne instytucje. Źródłem informacji o tym typie wizerunku mogą być badania sondażowe prowadzone wśród społeczeństwa lub jego poszczególnych grup. Tak jak w przypadku wizerunku rzeczywistego pomocna jest analiza wypowiedzi poszczególnych jednostek i analiza zawartości krajowych mediów. Trzeci typ wizerunku (pożądaný) to image jaki państwo chciałoby mieć w swoim otoczeniu. Jest to często typ idealny, którego osiągnięcie jest praktycznie niemożliwe z uwagi na złożony charak-


ter relacji z podmiotami znajdującymi się w otoczeniu państwa oraz na dynamiczny charakter zachodzących procesów zarówno w samym państwie, jak i na arenie międzynarodowej. W konsekwencji problemów ze stworzeniem oczekiwanego wizerunku, zazwyczaj mówi się o tzw. wizerunku optymalnym. Jest to image państwa stanowiący kompromis pomiędzy trzema wcześniej wymienionymi typami⁶. Ponadto w literaturze podkreśla się, że *wizerunek państwa, narodu funkcjonuje zarówno w odniesieniu do instytucji (władz), jak i jednostek, przedstawicieli narodu*⁷.

Bywa, że na ocenę całokształtu wpływa jedno wydarzenie, które odbija się echem w środkach masowego przekazu niwecząc pozytywne dokonania lub puszczając w niepamięć popełnione błędy⁸.

⁶ *Ibidem*, s. 161.

⁷ Cyt. za: Ociepka, Beata. *Komunikowanie międzynarodowe*. Wrocław 2002, s. 209.

⁸ Izydorczyk, Monika. *Zarządzanie kryzysowe podczas Przewodnictwa w Radzie UE*. W: *Przewodnictwo państwa w Radzie Europejskiej – doświadcze-*



Dlatego też należy zminimalizować czynnik przypadkowości i przygotować się na ewentualność wystąpienia nagłego kryzysu. System zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej to szereg niezwykle wyrafinowanych mechanizmów, polegających na połączeniu międzyrządowych oraz wspólnotowych elementów polityki unijnej. Aby odpowiednio działać w tym zawiłym środowisku urzędnicy administracji rządowej muszą być dokładnie przeszkoleni. Za szczególnie ważne uznane zostały dwa obszary: wiedza o Unii Europejskiej oraz języki obce. Dodatkowo planowane jest rozwijanie umiejętności negocjacyjnych i zarządczych⁹.

Obecny image Polski

W ostatnich dekadach wizerunek Polski na świecie poddawany był dyna-

nia partnerów, propozycje dla Polski. Poznań 2009, s. 77.

⁹ Skoczek, Joanna. *Administracja polska w procesie przygotowań do Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej. W: Przewodnictwo państwa w Radzie Europejskiej – doświadczenia partnerów, propozycje dla Polski. Poznań 2009, s. 39.*

micznym zmianom. Z państwa opisywanego głównie w kontekście radzieckiej sfery wpływów staliśmy się partnerem dla europejskich i światowych liderów. Proces odchodzenia w niepamięć złych stereotypów nabrał tempa w wyniku integracji Polski z Unią Europejską. Polscy politycy uczestniczą w podejmowaniu decyzji na europejskim poziomie, Polscy studenci studiują w ramach programu Erasmus, Polscy pracownicy są zatrudnieni za granicą. Niestety klisze dotyczące naszego kraju nie są zastępowane przez spójny obraz Polski. Jak twierdzi Wawrzyniec Smoczyński, Polacy mają *dobrą opinię i nijaki wizerunek*¹⁰.


Powodem braku spójności jest rozproszenie kompetencji wśród zbyt wielu instytucji. Wizerunkiem Polski w świecie opiekuje się 60 różnych podmiotów. Dwa najważniejsze wymiary (polityczny i gospodarczy) pozostają odpowiednio w gestii resortów spraw zagranicznych i gospodarki. Z reguły powyższe ministerstwa obsa-

¹⁰ Smoczyński, Wawrzyniec. *Polska kraj bez twarzy. Polityka 2009, nr 27, s. 30–34.*

dzane są przez różne partie tworzące rządzącą koalicję. Taka sytuacja sprzyja w większym stopniu rywalizacji niż koordynacji działań. Skutkiem rozczłonkowania jest także mniej efektywne wykorzystanie środków finansowych. Trudno o dokładne dane na temat ilości pieniędzy przeznaczanych na kreowanie wizerunku Polski. Wstępne szacunki mówią o 100–200 mln zł. Przeznaczanie funduszy jest wysoce uznaniowe, gdyż nie istnieje jedna strategia. Jak stwierdza Mirosława Boruc, prezes Instytutu Marki Polskiej *Polska wysyła mnóstwo, często ciekawych, komunikatów, ale nie składają się one w żadną całość*¹¹.

Na tle rządowych instytucji pozytywnie wyróżnia się Ministerstwo Spraw Zagranicznych i wchodzący w jego skład Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. Dawniejszy Departament Promocji zmienił podejście do budowania wizerunku państwa. Dyplomacja publiczna zajmuje się wpływem, jaki postawy społeczne wywierają na formowanie i realiza-

¹¹ Cyt. za: *Ibidem*



cję polityki zagranicznej. Obejmuje ona aspekty stosunków międzynarodowych wykraczające poza tradycyjną dyplomację tj. formowanie przez rząd opinii publicznej w innych krajach, wzajemne oddziaływanie prywatnych grup i interesów, relacjonowanie wydarzeń zagranicznych i ich wpływu na politykę, komunikowanie pomiędzy dyplomatami i korespondentami zagranicznymi, oraz proces międzykulturowej komunikacji¹². Powyższe podejście wydają się krokiem w dobrym kierunku. Państwa Europy Zachodniej stosują je z powodzeniem czego przykładem jest na przykład kilkakrotne zwrócenie się Tony’ego Blaira do Polaków na łamach „Faktu” lub urządzenie przez Niemcy z okazji 4 czerwca festynu w Warszawie pod hasłem „Dziękujemy Polsce”.

Konieczne jest jednak długofalowe określenie celów, które zamierzamy osią-

¹² Warmińska, Anna. „Nowa dyplomacja” a promocja Polski w świecie [online]. Euro-Limes 2002, nr 1 [dostęp: 10 września 2010]. Dostępny w Internecie: http://www.eurolimes.ae.krakow.pl/files/el1%281%292002/aw_limes1%281%29.pdf.

gnąć w dziedzinie wizerunku Polski. W chwili obecnej zarządzanie wizerunkiem ma charakter doraźny i skupia się głównie na kontrowaniu negatywów, np.: prostowaniu sformułowania „polskie obozy koncentracyjne”.


Budowaniu pożądanego wizerunku Polski nie tylko brakuje spójności. Image państwa w społeczności międzynarodowej został również nadszarpnięty w trakcie rządów Jarosława Kaczyńskiego. Ze względu na usztywnioną postawę negocjacyjną w stosunkach z państwami UE Polska została osamotniona w swoich dążeniach. Uwolnione zostały pokłady resentymetu w Europie Zachodniej, szczególnie w Niemczech. Pogarszanie się wizerunku Polski można było zaobserwować w zachodnich mediach, których pożywką stały się ekstremalne decyzje polskiego rządu w polityce europejskiej. Dodatkowo korespondenci donosili o propagandzie Radia Maryja i o tzw. aferach teczkowych, które dotknęły wiele szanowanych osób. W kontekście tych wydarzeń zaskakującym jest fakt, iż popełnione błędy nie ciążyą dziś

w znaczącym stopniu na wizerunku Polski za granicą. Powody powyższego stanu rzeczy są złożone. Najważniejszym wydaje się być istniejące wśród partnerów Polski przekonanie, iż pozbawione realizmu działania rządu Jarosława Kaczyńskiego uznano za tymczasowe odstępstwo od normy. Polityka PiS nie zdołała przekonać Europy, że poglądy propagowana wizja stosunków międzynarodowych jest podzielana przez pozostałych aktorów polskiej sceny politycznej.

Szanse i wyzwania w okresie Prezydencji

W stosunku do społeczeństwa polskiego można wyróżnić szereg celów komunikacyjnych¹³. Pierwszym jest dotarcie z informacją o objęciu przez Polskę Prezydencji w 2011 r. oraz o zasadach,

¹³ Polska Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej [online]. Regionalne Biuro Województwa Łódzkiego [dostęp: 9 września 2010]. Dostępny w Internecie: http://www.bruksela.lodzkie.pl/export/sites/bruksela/pl/download/Prezydencja__regiony_UKIE_13.05.09.pdf.



organizacji i zadaniach Prezydencji. Uru-
chomiona przez Ministerstwo Spraw Za-
granicznych strona internetowa prezyden-
cjaeu.gov.pl stanowi ważny punkt zbiorczy
dla inicjatyw pochodzących z różnych re-
gionów i organizacji. Powyższa witryna
obecna jest również na portalach społecz-
nościowych Facebook, Goldenline i Youtu-
be. Dzięki temu bieżące informacje docie-
rają w łatwy sposób do wielu użytkowników
Internetu. Wydaje się jednak, że ko-
nieczne jest również zwiększenie ilości
informacji zamieszczanych w mediach tra-
dycyjnych. Poprzez prasę, radio i telewizję
będzie można dotrzeć do osób niekorzy-
stających z sieci. W późniejszym okresie
ważne jest również informowanie o priory-
tetach polskiego Przewodnictwa w Radzie
UE. Według dokumentu przyjętego przez
rząd Polski 21 lipca 2010 roku główne
przesłania polskiej Prezydencji oscylować
będą wokół: Wieloletnich Ramy Finanso-
wych 2014-2020, stosunków ze Wscho-
dem, rynku wewnętrznego, wzmocnienia
zewnętrznej polityki energetycznej UE,
wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony


oraz wykorzystania kapitału intelektualne-
go Europy¹⁴.

Aby Prezydencja nie była jedynie
abstrakcyjnym wydarzeniem konieczne
jest zbudowanie pozytywnych skojarzeń
i pokazanie korzyści, jakie płyną dla Polski
i Polaków z Przewodnictwa w Radzie UE
(promocja kraju, inwestycje itd.). Oprócz
wskazania korzyści czysto materialnych za
ważne należy uznać wzbudzenie w społec-
zeństwie poczucia dumy z Przewodnictwa
w Radzie UE oraz wzbudzenie poczucia
współodpowiedzialności za Przewodnic-
two. Najtrudniejszym do zrealizowania
celem może okazać się wzmocnienie po-
czucia wpływu na losy Europy. Wśród spo-
łeczeństwa Polski istnieje podbudowane
doświadczeniami historycznymi poczucie
bycia przedmiotem, a nie podmiotem poli-
tyki w Europie.

¹⁴ *Wstępna lista priorytetów polskiego Przewodnic-
twa w Radzie Unii Europejskiej* [online]. Kancelaria
Prezesa Rady Ministrów [dostęp:
29 sierpnia 2010]. Dostępny w Internecie:
[http://www.premier.gov.pl/rzad/decyzje_rzadu/id:
5071/](http://www.premier.gov.pl/rzad/decyzje_rzadu/id:5071/).

Cennym partnerem w propagowa-
niu informacji o Prezydencji mogą być or-
ganizacje pozarządowe i prywatne firmy.
Szczególnie ważna może okazać się współ-
praca z trzecim sektorem. Konferencja
„Trzeci sektor w kontekście wyzwań zwią-
zanych z członkostwem Polski w Unii Eu-
ropejskiej” zorganizowana przez Urząd
Komitetu Integracji Europejskiej w grudniu
2009 roku stworzyła okazję na wymianę
opinii. Strony zasygnalizowały potrzeby
dotyczące możliwych kanałów współpracy.
Podstawą do dyskusji były dwie ekspertyzy
przygotowane przez Centrum Strategii
Europejskiej demosEuropa oraz Instytut
Spraw Publicznych na zlecenie UKIE. Opra-
cowane na ich podstawie rekomendacje są
punkt wyjścia do dalszej współpracy¹⁵.
Wydaje się jednak, że współpraca rządu
z organizacjami pozarządowymi wymaga
zdynamizowania, ponieważ dotychczas

¹⁵ Malinowska, Anna. *Współpracujmy przy Prezy-
dencji* [online]. Portal organizacji pozarządowych
[dostęp: 13 września 2010]. Dostępny w Internecie:
<http://warszawa.ngo.pl/wiadomosc/545491.html>.



pojawiła się tylko jedna propozycja dla polskich NGO¹⁶.

Oprócz kwestii politycznych ważnym elementem programu będą inicjatywy o charakterze społeczno-ekonomicznym: Europejski Rok Wolontariatu, Europejski Kongres Kultury, podjęcie problematyki osób niepełnosprawnych, Forum Rynku Wewnętrznego. Polska Prezydencja będzie ponadto realizować bieżącą agendę europejską, w tym tak ważne kwestie jak kontynuacja debaty o zarządzaniu gospodarczym czy dalsze rozszerzenie Unii Europejskiej (możliwe podpisanie Traktatu Akcesyjnego z Chorwacją)¹⁷.

¹⁶ *Konkurs otwarty dla NGO* [online]. Polska Prezydencja w Radzie UE [dostęp: 13 września 2010]. Dostępny w Internecie: <http://prezydencjaue.gov.pl/czym-jest-prezydencja/358-konkurs-dla-ngo>.

¹⁷ *Wstępna lista priorytetów polskiego Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej* [online]. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów [dostęp: 29 sierpnia 2010]. Dostępny w Internecie: http://www.premier.gov.pl/rzad/decyzje_rzadu/id:5071/.


Polska będzie po Prezydencji 2011 r. współorganizatorem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012. W tym kontekście Prezydencja w Radzie UE może być dla wielu regionów początkiem ważnych strategii promujących walory gospodarcze, naukowe, turystyczne i inne¹⁸.

W kategorii wyzwań w trakcie Prezydencji najważniejszym będą wybory parlamentarne. Bez wątplenia zmiana rządu bardzo utrudni właściwe przeprowadzenie polskiego Przewodnictwa, co wpłynie negatywnie na postrzeganie Polski zarówno w UE, jak i na świecie. Wynika to z faktu, iż przyjmuje się, że na właściwe przygotowanie Prezydencji konieczne są dwa lata. Oczywiście w znacznym stopniu praca administracji jest niezależna od zmian politycznych. Jednakże w przypadku zmiany koalicji rządzącej, nowa Rada Ministrów

¹⁸ Tomaszuk, Mikołaj J. *Stan przygotowań Polski do sprawowania Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w II poł. 2011 roku*. W: *Przewodnictwo państwa w Radzie Europejskiej – doświadczenia partnerów, propozycje dla Polski*. Poznań 2009, s. 65.

może dążyć do zmiany ustalonego programu i dostosowania go do swoich preferencji. W przypadku zmiany rządu często dochodzi także do zmian na wyższych stanowiskach urzędniczych. Oprócz tego w przypadku odbycia się wyborów w połowie jesieni 2011 roku, partie rządzące zamiast skupić się na Prezydencji zajęte będą prowadzeniem kampanii wyborczej. Dodatkowo jeżeli dojdzie do zwycięstwa partii opozycyjnej nastąpi okres przejściowy pomiędzy ogłoszeniem wyników wyborów a ukonstytuowaniem się nowego rządu. Nowi ministrowie potrzebują pewnego czasu na zapoznanie się ze stanem spraw w podległych jednostkach, co w praktyce jeszcze bardziej wydłuży wspomniany okres przejściowy. Należy założyć, iż taki scenariusz odbije się negatywnie na funkcjonowaniu Prezydencji polskiej w UE. Poza tym ogromne znaczenie mają kontakty osobiste pomiędzy ministrami dla sprawnego prowadzenia procesu decyzyjnego w Radzie¹⁹. Wybory mogą również mieć

¹⁹ Jaskulski, Adam. *Co tworzy dobrą Prezydencję? W: Przewodnictwo państwa w Radzie Europejskiej*



wpływ na odbiór Prezydencji wewnątrz państwa. Społeczeństwo może, wśród natłoku informacji wyborczych, przeoczyć informacje dotyczące działań administracji w tym ważnym dla Polski czasie.


Podsumowanie


Dołączamy do grona europejskich liderów. Chcemy umacniać, inspirować i dynamizować Stary Kontynent, do czego, ufam, przyczyni się także rozpoczynająca się za rok polska Prezydencja w Unii²⁰ stwierdził w orędziu prezydenckim Bronisław Komorowski. Z pewnością przed Polską pojawia się wyjątkowa szansa na umocnienie swojej pozycji w Europie. Aby jednak odpowiednio wykorzystać okres Prezydencji konieczne jest właściwe przy-

– *doświadczenia partnerów, propozycje dla Polski*. Poznań 2009, s. 86.

²⁰ Cyt. za: *Orędzie Prezydenta Bronisława Komorowskiego* [online]. Oficjalna strona prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej [dostęp: 11 września 2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta/oredzia/art,1,oredzie-prezydenta-bronislawa-komorowskiego.html>.

gotowanie. Szczególnie ważne jest zadbanie o pozytywny wizerunek Polski w kraju i za granicą. Potrzebne są scentralizowane i długofalowe działania z wykorzystaniem różnych narzędzi (dyplomacja publiczna), jak i podmiotów (organizacje pozarządowe). Z odpowiednio zbudowanym wizerunkiem możemy po zakończeniu Prezydencji w 2011 stać się jednym z liderów Zjednoczonej Europy.





Sztafetowe przywództwo, czyli o sprawowaniu Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Wyzwania i szanse stojące przed Polską w związku z jej pierwszym Przewodnictwem w UE

Katarzyna Damek

Prezydencja sprawowana w ramach Rady Ministrów Wspólnot Europejskich, a następnie Rady Unii Europejskiej, jest niezwykle ciekawym elementem mechanizmu funkcjonowania tej organizacji.

Jest to system rotacyjnego¹ przewodniczenia pracom przedstawicieli państw członkowskich danej wspólnoty (nawiązujący do zasady *primus inter pares*), stosowany również w wielu innych organizacjach międzynarodowych. Wyjątkowość Prezydencji wspólnotowej/unijnej polega jednak na tym, że wraz z rozwojem horyzontalnym i wertykalnym organizacji, stopniowym zmianom ulegały również kompetencje i forma Prezydencji, osiągając po pół wieku procesu integracji kształt i kompetencje nieporównywalne do Przewodnictwa sprawowanego w ramach żadnej innej organizacji międzynarodowej.

Zwiększanie się znaczenia i roli Prezydencji wspólnotowej/unijnej uwydatniło jednakże pewną sprzeczność, którą zawiera w sobie funkcja przewodniczenia pracom Rady Ministrów/Rady Unii – jedynej

¹ W przypadku Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej kolejne państwa przejmują Prezydencję co pół roku, sprawując ją od stycznia do czerwca, a następnie od lipca do grudnia.

instytucji Wspólnot/Unii, której członkowie są delegowani (a nie wybierani), będąc przedstawicielami państw członkowskich, z których pochodzą². W tworzącej się w ramach tego organu sieci negocjacji i gry interesów poszczególnych państw członkowskich, kraj sprawujący Prezydencję powinien podjąć wszelkie starania, by stworzyć atmosferę współpracy i kompromisu, nawet jeśli wymaga to przedłożenia dobra wspólnoty nad własne interesy narodowe³. Jest to niezwykle trudne, tym bardziej, że niejednokrotnie na postawę (ugodowość lub stanowczość) poszczególnych polityków na arenie unijnej ma wpływ kwestia oceny podejmowanych przez nich działań przez wyborców w ich krajach.

² Konsekwencją tego jest m.in. brak kadencyjności Rady Ministrów/Rady Unii, której przedstawiciele i długość ich urzędowania zależy od sytuacji wewnętrznej w danym państwie członkowskim.

³ Zob.: K. Szczerski, *Wprowadzenie [w:] Prezydencja w Unii Europejskiej. Analizy i doświadczenia* pod red. K. Szczerskiego, Kraków 2009, s. 7-8.



Polska, która przystąpiła do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku, stała się członkiem dojrzałej instytucjonalnie organizacji. Oznaczało to konieczność jak najszybszego opanowania sztuki negocjacji w ramach UE, nieco odmiennej od tradycyjnych kontaktów między państwami. Sprawowanie Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej będzie dla Polski bardzo ważnym sprawdzianem tego, w jakim stopniu przez ostatnie kilka lat członkostwa przyswoiliśmy zasady współpracy w ramach UE i jaką pozycję udało się nam do tej pory wypracować na arenie unijnej.

Prezydencja – prestiżowy obowiązek

Instytucja Prezydencji Rady Ministrów wprowadzona została przepisami art. 146 (późniejszy art. 203) Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Pierwsza miała miejsce w roku 1958 i była sprawowana przez Belgię (styczeń-czerwiec), a następnie Niemcy. Początkowo każde państwo członkowskie przewodziło Wspólnotom raz na trzy lata, ale wraz

z kolejnymi rozszerzeniami półroczny okres Prezydencji zaczął przypadać coraz rzadziej.

Ciekawym zagadnieniem jest kwestia kolejności sprawowania Prezydencji. Początkowo, gdy zadania i znaczenie tej instytucji było stosunkowo niewielkie, rotacja Prezydencji ustalana była na podstawie kolejności alfabetycznej nazw państw członkowskich w ich językach ojczystych. Dopiero w połowie lat 90. (w związku z kolejnym rozszerzeniem Wspólnot) zdecydowano się na przyjęcie uchwały ustalającej kolejność Prezydencji⁴ – było to rozwiązanie przyjęte ze względu na duże państwa członkowskie UE, które chciały, sprawowanie Prezydencji przez większe i mniejsze państwa zostało rozdzielone w taki sposób, że po kilku Prezydencjach

⁴ Decyzja Rady UE nr 2/95 (OJ L 1/220) z 1 stycznia 1995 r. w sprawie porządku sprawowania Prezydencji, zmieniana w związku z kolejnymi rozszerzeniami: decyzją Rady z dnia 12 grudnia 2005 r. w sprawie porządku sprawowania Prezydencji w Radzie (2005/902/WE, Euratom; OJ L 328/60), a następnie decyzją Rady z dnia 1 stycznia 2007 r. w sprawie porządku sprawowania Prezydencji w Radzie (2007/5/WE, Euratom; OJ L 1/11).

małych państw, przypadnie kolej na większy kraj.

W pierwszym okresie istnienia instytucji Prezydencji Rady, wśród jej stopniowo krystalizujących się zadań wymieniane były:

1. organizowanie prac Rady, zarówno pod względem merytorycznym (opracowanie omawianych kwestii), jak i technicznym (zorganizowanie posiedzeń),
2. inicjatywa polityczna – promowanie określonych przedsięwzięć, istotnych dla Wspólnoty z punktu widzenia państwa sprawującego Prezydencję – w późniejszym czasie funkcja ta przekształcała się w priorytety Prezydencji,
3. wypracowywanie (w razie potrzeby) kompromisów, które byłyby rozwiązaniem w sytuacjach spornych między państwami członkowskimi (nawet, jeśli państwo sprawujące Prezydencję byłoby jedną ze stron sporu),
4. reprezentowanie Rady w kontaktach z pozostałymi instytucjami Wspólnot,



5. reprezentowanie Wspólnot na arenie międzynarodowej⁵.

Istotnym aspektem w procesie zwiększania się znaczenia Prezydencji, było wypracowanie cyklicznego charakteru spotkań Rady – wnioski końcowe z tych posiedzeń (konkluzje Prezydencji) przyczyniły się w znacznym stopniu do dla wyznaczenia kierunków rozwoju organizacji i realizacji planowanych przedsięwzięć⁶. Dzięki instytucji Prezydencji, państwo sprawujące ją miało szansę nie tylko przedstawiać na forum wspólnotowym zagadnienia istotne z punktu widzenia własnych interesów narodowych i forsować określone ich rozwiązania, ale również zyskać znaczny prestiż i uznanie w sytuacji np. przyczynienia się do zamknięcia ważnego etapu negocjacji czy działań Wspólnot⁷. Państwa członkow-

⁵ Zob. H. Wallace, G. Edwards, *The Evolving Role of the Presidency of the Council* [w:] „International Affairs”, 1976, t. 52, nr 4, s. 536-537.

⁶ Zob.: S. Bunse, *Small States and EU Governance. Leadership through Council Presidency*, Hampshire 2009, s. 32-33.

⁷ Dobrym przykładem jest tutaj szczyt w Nicei (7-11 grudnia 2000 r.), kiedy nie mogąc wypracować


skie zaczęły dostrzegać również inne korzyści płynące ze sprawowania Prezydencji, przede wszystkim szansę na promocję swojego kraju na arenie unijnej.

Wzrost liczby państw członkowskich UE oraz rozszerzanie kompetencji Prezydencji uwidoczniły jednakże pewne niedoskonałości tej instytucji. Paradoksalnie, podstawowe zasady Prezydencji – jej tymczasowość i rotacyjność – zaczęły być przedstawiane jako elementy przyczyniające się do spadku jej efektywności. Ponadto, kilkakrotnie razy większa liczba państw członkowskich w porównaniu do liczby państw założycielskich oznaczała znaczne zmniejszenie

ostatecznych ustaleń w sprawie ostatecznego kształtu postanowień negocjowanego Traktatu, zdecydowano się na tzw. „zatrzymanie zegara” – szczyt zaplanowany początkowo na termin 7-9 grudnia został przedłużony aż do 11 grudnia. Postanowienie o przedłużeniu obrad można oceniać dwojako - z jednej strony był to sygnał poparcia państw członkowskich Unii Europejskiej dla zbliżającego się rozszerzenia, z drugiej jednak przemawiała za tym również obawa Francji, by nie skompromitować się na arenie unijnej poprzez nie sfinalizowanie w czasie swojej Prezydencji tak ważnego zagadnienia. Szerzej na ten temat, patrz:

szczenie się częstotliwości sprawowanej Prezydencji. Konieczna stała się reforma tej instytucji w celu usprawnienia jej działania oraz wprowadzenia pewnej ciągłości, stabilizującej nieustannie zmiany. Pierwszą próbą uchwycenia Prezydencji w szersze ramy było stworzenie tzw. trio – trzy następujące po sobie Przewodnictwa przedstawiają wspólny ogólny projekt priorytetów, które chcą realizować w trakcie swoich Prezydencji. Zasadnicza zmiana w zasadach funkcjonowania Przewodnictwa zawarta została w postanowieniach Traktatu z Lizbony, podpisanego 13 grudnia 2007 r. (wszedł w życie z dniem 1 grudnia 2009 r.)⁸. Polska będzie jednym z pierwszych krajów, którego Prezydencja przebiegać będzie na nowych zasadach, przebieg polskiego Przewodnictwa będzie zatem obserwowany przez unijnych partnerów z podwójną uwagą: ze względu na debiut w roli kraju stojącego na czele organizacji oraz z powodu konieczności oce-

⁸ Zob.: K. Smyk, *Reforma systemu Prezydencji w Traktacie z Lizbony* [w:] „Biuletyn Analiz UKIE”, 2008, nr 20, s. 1-12.



ny skuteczności nowych rozwiązań wprowadzonych do mechanizmu Prezydencji.

Prezydencje „debiutantów” – lekcja dla Polski

W procesie przygotowań do polskiego Przewodnictwa warto zwrócić uwagę na przebieg i ocenę wcześniejszych Prezydencji sprawowanych przez państwa, które również przystąpiły do UE w 2004 r. – słoweńskiej i czeskiej. Dzięki obserwacji i wnioskowi wyciągniętemu z przebiegu Prezydencji pozostałych „debiutantów” można będzie choć w niewielkim stopniu zrekomensować brak doświadczenia Polski w organizacji przedsięwzięć tego typu. Prezydencja słoweńska i czeska różniły się od siebie pod każdym niemal względem, z obu można jednak wynieść przydatne dla Polski spostrzeżenia.

Słowenia sprawowała Prezydencję w pierwszej połowie 2008 r. Pod wieloma względami przygotowała ją znakomicie – w ramach priorytetów Prezydencji (przy-


szłość Europy i wejście w życie Traktatu Lizbońskiego, pakiet energetyczno-klimatyczny, Strategia Lizbońska, pogłębienie współpracy z państwami Bałkanów Zachodnich oraz dialog kultur⁹) doskonale połączone zostały aktualne wyzwania stojące przed Unią wraz z zagadnieniami o szczególnym znaczeniu dla Słowenii i Bałkanów, bardzo pozytywnie oceniano również stronę promocyjną Prezydencji. Dużym problemem okazał się natomiast dla Słowenii aspekt finansowy Przewodnictwa, w związku z czym zwróciła się do przejmującej po niej Prezydencję Francji z prośbą o pomoc logistyczną i kadrową. Wsparcie otrzymane ze strony francuskiej pozwoliło Słowenii na sprawne i skuteczne wywiązanie się ze swoich obowiązków. Pojawiały się jednak również opinie, że poprzez udzielenie pomocy Słowenii, Francja starała się w większym stopniu wpływać na jej przebieg.

⁹ Zob.: *Program Prezydencji słoweńskiej. Synergia dla Europy* [w:] „Monitor Europejski”, nr 45/2008, s. 39-50.

Niemal zupełnym przeciwieństwem stonowanej Prezydencji słoweńskiej okazało się półrocze czeskiego Przewodnictwa w UE, przypadające na pierwszą połowę 2009 r. Przewodniczenie pracom Rady UE okazało się dla czeskich przywódców dużym wyzwaniem (zwłaszcza politycznym), ponieważ musieli oni jeszcze przed rozpoczęciem Prezydencji przekonywać polityków z innych państw członkowskich o swoich kompetencjach i zaangażowaniu¹⁰, a własnych obywateli – o korzyściach płynących z przewodniczenia Unii. Sytuację

¹⁰ Tuż przed rozpoczęciem czeskiej Prezydencji, na początku grudnia 2008 r. miało miejsce w Pradze spotkanie przedstawicieli Parlamentu Europejskiego z czeskim prezydentem Vaclavem Klausem, które zakończyło się incydentem: europosłowie zostali wyproszeni przez Klausem, twierdząc później, że prezydent zareagował tak gwałtownie na prezent z ich strony w postaci flagi unijnej. Z kolei Klaus utrzymywał, że został sprowokowany przez eurodeputowanych, którzy zaatakowali go za niepodpisanie Traktatu z Lizbony. Wydarzenie to, różnie oceniane w państwach członkowskich Unii Europejskiej, wywołało w państwach „starej Unii” niezbyt przychylną w stosunku do Czechów atmosferę.

Zob.: http://www.rp.pl/arttykul/13,232222_Burza_wokol_Vaclava_Klause.html.



Republiki Czeskiej utrudniało ponadto przejmowanie Prezydencji po Francji, która przeprowadziła ją w sposób niezwykle dynamiczny i wyrazisty (a ponadto nauczona doświadczeniami z Prezydencji słoweńskiej, na samym początku czeskiej Prezydencji próbowała ingerować w sposób sprawowania przez Czechów Przewodnictwa¹¹). Kolejnym elementem, który¹² wywołał mieszane reakcje, była strona promocyjna Prezydencji – pozornie medialnie atrakcyjne sformułowanie priorytetów Prezydencji w formie tzw. „trzy razy E”: ekonomia, energia i Europa w świecie odebrane zostało jako niedbałość ze strony czeskiej – zagadnień, którymi miała

¹¹ Zgrzyt w relacjach czesko-francuskich wywołała decyzja prezydenta Nicholasa Sarkozy’ego o udaniu się na początku stycznia 2009 r. z misją pokojową do Strefy Gazy pomimo tego, że Czechy przygotowały w tym czasie delegację unijną, która miała zająć się problemem eskalacji konfliktu w tym regionie. Zob.: http://www.euractiv.pl/polityka-zagraniczna/spis_linie/czeskie-przewodnictwo-w-unii-europejskiej-000004.


¹² Zob.: A. Fuksiewicz, A. Łada, *Czeska Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej – spojrzenie z Polski. Raport z badań Instytutu Spraw Publicznych*, Warszawa 2009, s. 21.

zajmować się Unia podczas czeskiej Prezydencji było za mało i były zbyt ogólne. Ponadto, wystawa „Entropa: Stereotypy to bariery, które trzeba obalić”, która została odświeżona w Brukseli dla uczczenia rozpoczęcia przez Czechy Przewodnictwa w UE, a która miała na celu skłonić do dyskusji na temat wzajemnych stereotypów dotyczących mieszkańców Unii, w rzeczywistości okazała się źródłem niepotrzebnych pretensji i nieporozumień. Wydarzeniem, które całkowicie zaprzepaściło szanse Czechów na pozytywną ocenę ich Prezydencji, był kryzys rządowy, który nastąpił w marcu 2009 r. Mimo zapewnień, że nie wpłynie to na zmniejszenie skuteczności działań Czech jako państwa przewodzącego Unii, dla tych państw, które wątpiły w kompetencje Czechów, było to potwierdzenie słuszności ich opinii. Przypadek Czech pokazał, jak ważnym elementem dla oceny Prezydencji jest jej relacjonowanie w mediach – w przypadku czeskiej Prezydencji, media najwięcej uwagi poświęcały kontrowersyjnym tematom (często o znikomym znaczeniu dla prac UE) i kryzysowi rządowemu, pomijając osiągnięcia

czeskiej Prezydencji – i w taki sposób została ona zapamiętana.

Polskie przygotowania do Prezydencji

Stojące przed Polską zadanie przygotowania i przeprowadzenia Prezydencji Rady UE w drugiej połowie 2011 roku stanowi ogromne wyzwanie merytoryczne, organizacyjne i finansowe. Z drugiej jednak strony jest to również szansa na to, by pokierować działaniami UE i zdobyć nowe, cenne doświadczenia, reprezentować organizację na arenie międzynarodowej, a jednocześnie pokazać się jako konstruktywny, odpowiedzialny i dojrzały politycznie partner w dialogu prowadzonym w ramach UE, pozbywając się dzięki temu opinii bezkompromisowego awanturnika, która przyłgnęła do Polski po kilku pierwszych latach członkostwa w UE. Prezydencja daje jednocześnie możliwość przedstawienia swojego państwa i jego najlepszych stron na arenie unijnej, tak by móc przekonać wszystkich, że jest ono warte



zainteresowania – zarówno ze strony turystów, jak i inwestorów.

Bardzo dużym atutem Polski w jej przygotowaniach do Prezydencji jest jej odważne, ale i przemyślane podejście do czekających ją wyzwań. Jest krajem o dużym potencjale i ambicjach politycznych i chce jak najlepiej wykorzystać zbliżając się szansę „wykazania się” na arenie europejskiej.

Polskie przygotowania do sprawowania Prezydencji rozpoczęte zostały bardzo wcześnie – już w połowie lipca 2008 r. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie ustanowienia pełnomocnika rządu ds. przygotowania organów administracji rządowej do sprawowania przez Polskę Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, mianując na to stanowisko Mikołaja Dowgielewicza. Już pół roku później przyjęty został przez rząd *Program przygotowań Rzeczypospolitej Polskiej do objęcia i sprawowania Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej*, w którym przedstawione zostały elementy procesu przygotowań oraz aspekty związane z przeprowadze-

niem i finansowaniem podejmowanych w ramach Prezydencji działań. Zawarto w nim plan szkoleń kadry niezbędnej do obsługi Prezydencji, wymogi dotyczące zaplecza konferencyjnego i hotelowego oraz aspektów logistycznych i związanych z kwestiami bezpieczeństwa organizowanych podczas Prezydencji spotkań eksperckich i ministerialnych. Realizacja postanowień Programu przebiega zgodnie z planem i nie budzi zastrzeżeń ze strony Rady Ministrów.

W grudniu 2009 r. jasnym stało się, że polska Prezydencja będzie przeprowadzana na podstawie przepisów wprowadzonych przez Traktat z Lizbony. W ramach trójki Prezydencji (nazywanego odtąd Prezydencją grupową) Polska będzie przewodniczyć pracom Rady UE jako pierwsza, po niej Przewodnictwo przejmie Dania, a na końcu Cypr.

W lipcu 2010 r. rząd zatwierdził wstępną listę priorytetów polskiej Prezydencji. Zostały one opracowane bardzo rozważnie – podobnie, jak w przypadku

priorytetów Przewodnictwa Słowenii, są połączeniem zagadnień dotyczących Unii i jej przyszłości oraz tematów, które mają szczególne znaczenie dla Polski. Wśród nich znajdują się: przyszły budżet UE (ramy finansowe na lata 2014-2020), Partnerstwo Wschodnie, rynek wewnętrzny (wzrost gospodarczy państw członkowskich UE), wzmocnienie zewnętrznej polityki energetycznej Unii Europejskiej, wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony oraz wykorzystanie potencjału intelektualnego Europy¹³.

Ważnym zagadnieniem związanym z przygotowywaną Prezydencją są wybory parlamentarne, zaplanowane na jesień 2011 r. Mikołaj Dowgielewicz słusznie stwierdza, że zmiana ekipy rządzącej nie stwarzałyby problemów organizacyjnych, pod warunkiem odpowiedniego przygoto-

¹³ Zob.:
http://www.premier.gov.pl/rzad/decyzje_rzadu/id:5071.



wania działań Prezydencji¹⁴. Z drugiej jednak strony trzeba wziąć pod uwagę okres kampanii przedwyborczej – w Polsce nie rzadko przeprowadzanej na niskim poziomie kultury politycznej. Burzliwa kampania mogłaby wpłynąć negatywnie na skuteczność działań w ramach Prezydencji na szczeblu ministerialnym, ponieważ ekipa rządząca skupiłaby się raczej na walce przedwyborczej, od wyniku której zależałaby jej polityczna przyszłość, niż na unijnych rozmowach. Kwestia terminu wyborów parlamentarnych jest zatem zagadnieniem, które warto rozważyć w kontekście trwającej wówczas Prezydencji.

Podsumowanie

Sprawnie i efektywnie przeprowadzona Prezydencja jest wynikiem połączenia wielu czynników. Nie zależy jednak od wielkości państwa, lat jego członkostwa w organizacji, ani potencjału demograficz-

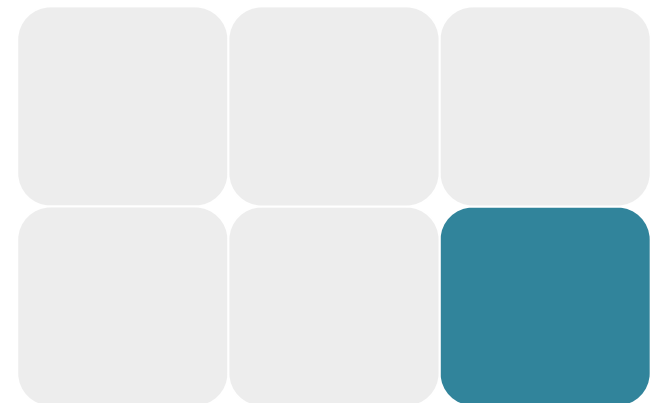
¹⁴ Zob.: M. Dowgielewicz, *Prezydencja odważna i bez kompleksów* [w:] „Sprawy Międzynarodowe”, nr 1/2009, s. 9.

nego czy gospodarczego. W największym stopniu na jej skuteczność wpływają ludzie, którzy stoją na czele państw członkowskich – to od ich ambicji, charyzmy i nastawienia do procesu integracji zależy przebieg Przewodnictwa i to, czy kraj sprawujący Prezydencję będzie stał na straży równowagi pomiędzy państwami członkowskimi, czy raczej będzie starał się forsować własne interesy narodowe, nie bacząc na stanowiska innych krajów. Istotne okazują się jednak również (jak pokazuje to przykład czeskiej Prezydencji) czynniki zewnętrzne i wewnętrzne oddziałujące na państwo sprawujące Prezydencję, jak również pozostałych partnerów procesu integracji.

Różnorodność stylów sprawowania Prezydencji i wynikająca z tego jej różna skuteczność jest nieodłącznym elementem mechanizmu Przewodnictwa Rady Unii Europejskiej. Dzięki temu jednakże Prezydencja Rady UE jest jedyną instytucją zapewniającą rzeczywistą równość państw członkowskich.

Dla Polski, która w 2011 r. dołączyła do grona państw sprawujących Preyden-

cję, będzie to uwieńczenie wielu lat starań o przystąpienie do Unii Europejskiej i ostatnich lat członkostwa w organizacji. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że dzięki dynamicznym i rozważnym działaniom polskich polityków, którzy w tym okresie kierować będą państwem, a jednocześnie pracami Rady, uda się wypracować na forum Unii Europejskiej konstruktywne kompromisy, zapewniające sukces całej organizacji. Z kolei bliski termin Prezydencji Polski w UE oraz organizacji przez Polskę i Ukrainę Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r. sprawia, że staje ona w obliczu podwójnej szansy na promocję kraju nie tylko na arenie europejskiej, ale i poza granicami naszego kontynentu.





Redakcja: Aneta Godynia



**Małopolskie Regionalne Centrum
Informacji Europejskiej**

ul. Mikołajska 4

31-027 Kraków

tel. 12 421 30 15, 421 33 15

fax. 12 423 19 26

e-mail: centrum@federacja.krakow.pl

www.centrum.krakow.pl

www.facebook.com/mrcie

